

Imię: Kariadkowska z d. Michalowska
Obronnik - Sł

Urodziłam się 20. VIII 1935 r. w Chlebo-
wicach Wielkich. Tęto był nauczyciel-
nym P.V.P. stacya Bóbrka - Chlebo-
vice, mame preraobita obom, ob
pomocy psychonita Zolomea -
Polka: Vepška Ukroinika.

Dom był preraobony bozato, pamu-
tam u nas uwocystosi me Bore
Nemookemi, gani byli gošci, Ukroinicy
te. Na wigilię ukroiniske to to musi
nase omevko do rookimy ukroin-
nicov. Nejbanohij podoheto mi si
opemie w ubranii na "dioluchu"
(stoma me podtoche) a rano jak
kacalisimy to zhinatam orohy.

2. obrębka, które pospady.

Na świąta Wielkanocne w Wilku, sobotę do nas roching polskie przy-
noszą świąteczne, przyjeżdżał b. profesor
Stanisław Kłomowski (jego mówisko ohy-
matom ze Stranysema Kparnikiemna
Ofiar Zbrodni Kłomowskiach (majowski))
świąt, a później był na wakacji. Do
Kłomowski było dobre. Kłomowski ten
w sierpniu 1944 r. został wchity topor-
tą przez sąsiada. Kłomowski przyjechał
ze swoim wbecyzi zboru i tak festiwal
został namprobrany.

Tu, gdzie mieszkaliśmy mi było rochim
polskich, hoditami z i koleionkami
Kłomowski i unyżyomy z i od siebie
swoich języków.

Nasze hiki staję to Polak, narywał

2) ci Dylski, a Wacio Dylski (miał chyba 16 lat) to był mój narzeczoney i „stary” u kacycha (tak mówili o nim, a był ministrem)

Rochina Dylskich została wyszeregowana na Sybir, jej armia została włączona do Armii Łowickiej. Pomysłowi żołnierzy w czaplach korników i takich czubkiem na środku - marginalizujemy ich „czubanki”.

Parcione buty (cholewy) parcione kasy i normalne warunki warunków.

Była jakaś amarygatość i w średnicy na stacji, rozegrali obietnicę parcia-ja postaram się sam po swojej i brata, a Wacio powiedział, że od najbliższych mi przyjmie parcia i dlatego wyszeregowana na Sybir

3) Pierwszym był Wotobój - Rosjanin, ale po poro-
dki, gdy podmyło tony i wagony pociągu
osobowego porychwały się w lewo i prawo,
to było na trasie Bóbrka - Wybranówka
(a trasa Suń - Chodorów i Stariostów)

Wotobójka też wyszła na Zyliv.
A pierwszym już był Kaszyk - Ukraińiec.
Pomietom naloł samolotów niemieckich
w 1938r, rzucili sześć bomb, pomiet-
tom ten straszny jak i bomby, które
wyrzucone z samolotów leciały szosem.

Po tych bombach zostały lej, nie
trafili w tony, tylko obok pomiej
skarpę kolejowej.

Moja przygoda z takim lejem me-
pamiętnym wokoło. Była wiosna 1940r
Byłam ubrana w mory płaszczyk
kolory malinowego, taki kapelusik,

porinorak, sandokij. Chieistam robecy^{ci} z wno-
one joch wygroszokom, pochylitomu i pole-
ciotam gioraz w wodę (Chapelus byē narōzre-
ny pod brodek) koczotam musnac' rēkarni,
mogami: tak me "piestka" obptynytam
me dengerz szromę leja. Dusnytam r^z me
stonicu i kōtōm zū, i w domnu obotanz
"mowto". Bytam korocho samowielnu,
niepokornu i kromębore (tak do otisioj)

Nigdy nie beczotam, nawet stedy, jocy mi
zū "obotanzto" od mamny (od ejue mi
promiutōm)

Yaherata miue mamny często do Luore
i jako otwicho wiohiotom film "Zna-
chor" i "Granica" i jako obowosta pry-
promiutōm sohe, i to jūi wiohiotom
wiohiotom tej wchocrenie Niemców.

Często "ciwinytam" hiej po synach

4) kolejnych, ręce w bok i bieg. Tylko w "biegu"
robaczytm Niemców w ciemnych mundur-
kach. Zapytał jidm z nich (dobrze nawet
po polsku) dlaczego tak biegom i gdzie
tochice. Wszyscy z nich porzucili mnie
okropem. Przeprowadzono do toki, do
kuchni i ojciec otrzymał przepisy
ze moją "uczyn" na torach.

Nojczęściej jidmach przyrozm u babci
(mama mojej) Tu mnie kochano, tu
me wszystko rozumiano. Umiałem stanic,
me obraca, tu bitem piskoziom, "hilo-
nych" płoceni kmiang na stanic.

Oi rima, gdy babcia i sąsiadki przedy
len, babcia opowiadała wie faktów z wsi-
wie i historii. Umiałem śpiewać "Jidm
do. Piotr, o sety, czyta komunisty
z gary, oi tu stulito w bramie stote,

On. Piótr z pyta kto to - Legiony my
z kraju. W oświeceniowej metonymii "Hera-
cena", "Zenbura" a także wiele bajek.

Nauczyciela mnie babcię wszystkich modlitw
i wszystkich narodów. Znamy wtedy
niekiedy piśmi kłosobnych i świątek, po
ukrainisku też. Nauczyciela mnie czytać
i pisać i nowel napisatom piśmowym
list w rymie obo rokowców - uszył być
(kontra) w takiej serowie liście i sta-
wiotom także oline litery.

W Babci heroho lubitomu rymy, a były
mrozine i oline śmiegu. Przed wiekiem
wyjść, najsmutniejszy zym babci, wbiwał
mnie no. souki. Souki cięgnęły

piśm Heras i wyjść, a od czasu ob
czasu wyjść wspaniałe smutek i ja
wspodotom w śmiegu.

5) W lato w 1943 r. zastrzelony został Kościuszko
na wygonie naprowadzono naszego ^{braci} obrońcę.

Wpędli Niemcy do nas, grasowali po po-
dobnie, przeszli na szych i sprawowali, cy
to z naszego obroncy było straszyć.

Ale w listopadzie 1943 r. byłam już
w rokowaniu, bo tu miałam chwycić
do szkoły i nawet uczyć, ale mu-
rować się, bo już umiałam czytać i pisać.
Przeżyłam gazetę "Dziś" i ja w klasie
czytałam głośno, a później przestałam
chwycić do szkoły - uczyłam z lekcy
i nie pomogło rozmawianie mi
przez mamę i tak sobie uchochitam
na wrogów.

A później oczywiście rozmawiały w polskiej
szkole, bo wzięły być już głośno te
napady bomb akwizytorów. Chochliście

z bratem me nocegi do rohin ukrai-
skich, minimalizmu tych naprzyjaniach,
aly im mi naslowe. Pod koniec histo-
riada socjalizmu u Komola, bylo tu
wicy rohin polskich. Tato, jak po latach
obowiazkom si byli me kontrakcji.

Konominizm ty grupy Rebelow byl uen.
skoty pom Gryglewici. Wani bracia
me obrzeach woski i me mich nockneta
si grupe mtodych ukrajinow, wesoty
i uprojonych "akcja". Wani ich otocyli-
a byli to sympore szziadow. Jedem z nich
wotowil si ob mego ojca - pomu

Mychalewski darujcie zytia - ojciec
si nawaha, a mój chrestny Piotr
Sowinski pisal zore. Takopano ich
w gnojnistu, dopiero me wosne, gdy
lyroino gnojorniki me pole odkryto ich
ciocia.

6) W-ł noc sygnat wie Polaków i weteranów,
moją mamę p. Zdzisław z siostrą.

Rano po odjeździe mamy z mamą dwiema
wyjechała do Łwowa (mię pomysłami ulicy)
ale mnie nabrała do mojej babci.

Pomnij do Łwowa przyjechał tam.

Nas cały "obcytek" odobali wchodząca tam
ukrainieci kromelowi, a którego spaliszmy
i on został podpalony - spalił mi się
obron i było żywym, tam też spaliła
się nasza krowa - ale jego mi ramiona
mali siostr.

A u babci to był mój "raj me nemi",
to tylko babci polnafa kochać (po wielu
latach moja 3 letnia siostrzyczka po-
wzięła mi - "babciu my największe
mitozi świata".

A wtedy me święta Wielkonoce mama

przynajmniej brata, a rodnice mieli przyjechać
ze Szwajcarii.

W Wielki Czwartek 1944 r. palono
wioskę Skwarzawa pow. Złoczów.

Babcię uprosił Ukraińiec (kolega brata)
miał chyba 17 lat. Nie spaliłmy w do-
mu, najpierw u sąsiada Ukraińca, któ-
ry miał żonę Polkę, abym się o niego
i o siostrę (w rodnym domu polsko-ukraińskim,
przyjeżdżając, nie chodzić się po matce, syno-
wie po ojcu - narodowości i imiona)

Ad nich poszliśmy w pole, gdzie była
wreszcie przez niego przygotowana re-
mizna.

W domu, - spalono 80 obywateli polskich
- ten region w wiosce nazywano "Polaki"
bo było tam mieszkać Polacy. Znalazł
się w rodzinie siostrę Michałowskiego.

7) który miał być w Chicago (na kilka lat przed wojną wrócił) przegranej obywateli, a babcia Kupanata "morgi" i buhonaria. Babcia ta nie chciała, aby Dłoch (mój ojciec) związał się z "kolejarką" (oniadek ze strony mamy był kolejaniem) i szukała mu siostry z "morgami" ale tato poszedł w głosom serca, został jednak wydziedziczony z morgów i jako bezrodnyego moja babcia "natatnita" w dyrekcji P.V.P. we Lwowie pracę nie miała. Babcia Michalska też nie zgodziła się na ślub starszego syna Franka i on wyjechał do Francji, ścisnął tam szereg odnowy i też przed wojną wrócił, zdecydował się i też zapobiegł jego nahudowaniu. I została Joanna-chocini do niej stara i babcia też porozmawiała, a nie miała córki ze "oniada", ten "oniad" wyjechał do Argentyny i też ścisnął

Joanne, a moja babcia nawet w tajemnicy przed
"siostrami" narodziła marzenie do Gdyni, do
Broniek przysłała "syfilarce". Po latach, ja też
ciocię przez czerwony kryzys odsułekam i repro-
sitaam do siebie, do Albornik.

Alk po tych wydarzeniach po latach moja
babcia pozioniata: ^{o babci Sichelowskiej} "kolleci parochialna, a wchodo-
wanna si spality, morgi wbrali do kotchoru,
a moja mama chodila w kapeluszu!

Po tych wydarzeniach materializomy si w Bitaro-
vij, male miasteczko w jancach, kilka kilometrow
do Samu i kilkanaście w Bienerady Czekalimy
me wchodzenie wojny, jak tylo Amerykanie
si "ruszy": miata nas - brota i mnie me
mogach zaprowadzić me swaji - (z Prowse do
Prenyjske 80 km, z Prenyjske do Spru tei tylo)
Alk me zaprowadila, umiata si mi w kilka
98 lat i bardzo mi jej brakuje.

8) Rodzice zostali we Lwowie, a później matkę zorientowali w więzieniu w Podstoczce, a później wywieźli ją do łagru w obłocach Golesy, gdzie udało się uciec z Lwowa na ziemie Wołoskie, tam przemieniał się w chłopkę kurkulę, bardzo chorował wiele lat i był na jej utrzymaniu.

Oni jednak była czarna robotnicą u ludzi, od prania, sprzątania, a motylek w polu na wiosnę i w jesieni, a sierpem w czasie żniw, a w zimie cepami młóciła zboże u gospodarzy. Nauczyla mnie wiele prac - wszystko, młóciła, że może w życiu nie będę musiała, ale nie było umiała. Oni było i tak w moim życiu, że miałam obchodząc kobietę i to przez wiele lat.

Oni tam w Czernowcach napisana ma o skoty we moim 1944/45 mnie około III, a brat miał klasę siostry i siostrę.

Móhla mam „ohieci porci“ sy bo tu jestymy
„ohiady“, a nawet Ukraińce.

Uczyłam z recenzjami niżej bobt mi było,
dwie cytatom, jiri w Grecij klasie wiczonami
cytatom ogólnym „Pobp“, bo tei tu do
nas psychologii. Wynajmowaliśmy mieszkanie
u gospodarza - jedna osoba i ba z klepiskiem
ber podłogi.

Brat po skonczeniu podstawówki wyjechał do
szkoly średniej do Zabrze - szkola mecha-
niczna, później stążył w wojsku w lokni-
ctwie w Łochi, tam na pierwszej przepustce
pomiał swoje rękę, został rewolucyjnym wól-
niemem, do ohi jest na emeryturze i mieszka
w Łochi - pracował w tajnej kancelarii.

A ja z habisz, o której miejscu mó-
wili „tak ciężko praruci u łochi, ale
widać,

g) zé to pred vojny byá pani".

Storanimu kušovniku školy zostatom pny-
jta do obmu ovedka w Zremyslu, tam
te chohitom do liceum pedagogicneho.

Kaleriatom do choru i respolu tanečného.

Nasymu banicami po vyváohtri "yboriny-
homy" na pomik Voroka Šivrowskijho,

któy ustanovo na placu pred nasym
obmem ovedka - byám tam po 50 letech

- w obmu jakas forma, a pomik oba-
lono. A stedy byám najpišw w selci
od opnetarua, a pómiej pnuodhiozka.

W obmu tym byá samorychovani, byá
rychovaweryni (jine predhoyeme nauycielki)
dypelčarke pnuša Irak-Iron, tam zubi-
ta zú jej cōrka, po letech transportem
z inymy ovedmi wōcita do matki.

Byá tam ohlozine rychovani, ačkol-
witi

już socjalistyczne. Nie pamiętam tam świąt, może dlatego, że nie wszystkie ferie i wakacje razem sobie miałeś. Nie chodziłbyśmy też do wioski, chociaż można było i zjechać do miasta i wpadnąć do modlitwy do katedry, bo było blisko. Skimmo, i żyłem w obnym świecie, nie koszt parzysta, to emigracjom typowym nie stopnie. A w obnym tym były dzieci i młodzież nie z patologią, tylko sieroty i półsieroty wojenne - ja żyłem półsierota, bo nie mieliśmy o mamie, od której otrzymałem "świadectwo uśmierca" potwierdzone w g. magistracie, tu, gdzie mieszkaliśmy z babcią i w g. mieście, gdzie tato był komentowany i był strykiem przez kurynkę - jako ciotki chory. No i wreszcie maturo, ale przedtem liceum typuje mnie nie studia o Moskwy, dwie

11) z Fryzyczka, córka naszego dyrektora, a chodząca
do ogólniaka i ja z „pedagogą”.

Pomiesza mi miatom 18 lat boćca miata
zgrozić zgodę. Fryzyczka i mi wywarita, porre-
ohiata, i mam być panią naukowiczką,
a tomu gomeś mi wschooni zaginęta
moja matka (pner wie lat mi niechiliny
co z mię.) i jeśli skota tak chce mi
kypórimic, to miach miie wytypuji mi
studia tu w kraju, są pneri uniwersytety!
Matkę mam roprawai w maju - 27.V.1953n
roprawaiam usłnę.

I znów problem ze mną, bo tronył
się zespół Piusni i Janice Słozar w Korszci-
ni i przychali pamozii do naszego liceum
szkari „talentów”. Wybrano miie - ópieniam
w Chóme obryjim sepremem, i z uspotu
tomernego tei miie wybromo - ode znów.

Poproszono babę i wtedy porzuciła - ona
mnie być panią nauycielką, a nie schodzić
się po scenach! Wtedy dyr. porzucił,
że gdybyśmy miała 18 lat skonić, to
mnie pytały babę - jakże mu babu
woliła na te strony awantur!

Dostaliśmy nakaz pracy na Uśmie
Wschodnie, grafik mi się wroczył -
najpiękniejszą szkoła w 10, a później mb.
Zimmertstam u wiersz szkoły (który kiedyś
przed wojną uczył w Białej, gdzie miesz-
kałyśmy z babą) a jego "pani" panią była
mnie jako małą dziewczynkę z karkocze-
mi u tyj babi, co tak ciężko pracowała
u babi) Zimmertstam u niekoi do
niego namiercia, pani to była krawcową
i u niej nauczyłam się szyć też!

12) Jest rok 1956 - czynnie włączają się do ruchu
hyzualistycznego - intelektualnego studenckiego kierownictwa
w tym ruchu prof Wincenty Dłuski z Akademii
Rolniczej, a ja uczyłam i nauczam dzisiaj na
historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nie Płan Generalnym na wiecu Kongres-
tom "Wzrost" nie jechał do Moskwy.

A w listopadzie 1956r nie było jakiejś
stado, zorganizowały kurs odnowy
harcerstwa w skrajnej Północy.

Nasi wychowawcy, prowadzący instruktorzy ZHP
mówili nam o historii harcerstwa, o symbo-
licie, o krynicy i dębicy, a także wiele, wiele
piosenek harcerskich. - tak właśnie rozpoczęła
się Organizacja Harcerska po 1948r
prowadzona na wzór komunistyczny.

Przyjechały na ten kurs wojewódzkie stado
O.H i jeden porucznik - jak mi później

me dbrni wyrosnie, to wróci kinyz i kilyka!

W 1957 r. mieliśmy obóz jui instruktorów Z.H.P

i wtedy ter ci z dawnego O.H, ale jui

z Kwartetu Główny Z.H.P z Warszawy przy-

jechali do nas - było nas tam chyba

ze 120 instruktorów z Dolnego Śląska i my

ich "ygyrodzki" - a było to w Wierzbicy

w Niechodzie.

Ala w skromnej Paryżu poznaliśmy braci

Kurczakowskich, których mamna była

harcerką w Pierwszej Światowej Drużynie

Harcerki, którą prowadzi Olga Drah-

nowska, późniejsza żona Anthonya Matho-

wskiego, która skautingu w Polsce.

∩ to była moja miłość do obłądu.

Ala wreszcie kolechy mego brata - to

moi sympatycy - jeden starszy ode mnie

7 lat - miałam 13, on 20 i chcieli-

13 Miżmy - ja w Zhenyisku, on w Vnaluoni.

Spotykaliśmy się w Ćripta: wakacje. Ale jego
mama porochniata, godyli się ze mną orie-
nit' musiałby ubrać' mnie: moją babę -
i po orienku. Drugi kolega hando miły,
toddaromy, ja jii praprietom w Srocia-
ku, on ottygar me Szozku, jakie cen
pięknie listy pisał, do mnie, mego brata,
mojej babi - miał' mieszkanie jii unę-
okone: jii chciał' rabinac' mnie: moją
babę: kto wé co bytoby, godyli mi ten
kurs w Sikuwskiej Porębi.

Tenar jii "chociliśmy" z moim felcerem,
który rozpoczął' studia medycerne, spo-
tykaliśmy się w ubraniach inskultorów
w Komendnie Szijskiej Z. H. P przy ul.
Wita Stwosna. Komendantem był' Szijs-
niw Skota, a jego rone to Jadriger Gorczyca
Skota.

- jakże to były piękne spotkania. Wymiana
ogłosila konkurs i po spełnieniu wymogów
okazyjny honorowiec otrzymał nr - moja
wystrata magnetyz punktów i byłyśmy
1 Duryjna Tenisowa im. Emilii Plater przy
szkole nr 6 we Wrocławiu.

Nasza mitosi kurilla i w sierpniu 1970
pojechalismy do jego rodziców k. Tarnowa.
Tam przed wojna 6 rodzin „słuchetnie
urochomnych” kupilo ziemie, wybudowano pa-
lacy z kaplicą w środku i tam w wakacji
spotykali się - był to związek Filarecki „Elsy” -
do dzisiaj to gósta nazwa się „Elsy”, te-
raz tam wybudowano wiele domów, jest
kościół i cmentarz dla wsi Barym k.
Tuchowa.

Zabójcami tego związku byli Jan
Dobrowolski, Roman Gierczyński,
Tadeusz Strumillo i Książkowski (rodzina ma
dokładne dokumenty)

14. W tym czasie zabrakło też pałacyk i ośmiatki - po
upadku najpotężniejszej córki moich teściów
rozpoczęła bitwę o odzyskanie tego, wszyscy
współwłaściciele poparli ją na piśmie, wiele
spraw sądowych i "państwo" oddało ^{pałacyk} - dla
onię uproszczonych, do tej pory przenieśli
siostry własne.

A wtedy na tych "ogłochach" mają
przyszła teściowa (z majątkiem Skotyński
na Polesiu, wprowadzi najpotężniejszego w owe-
żę rewolucji państwowej - ode zlecenia)
zapytała mnie czym byli moi rochi-
ce tam na wschodzie - odpowiedzia-
łem - ludźmi - tak jak wszyscy!

Ale skoro z tym miałem studiować me-
dycyne (nie ma wówczas kształcenia)
oraz ja pracować to musimy się podnieść.
Pojechaliśmy więc do mojej kochanej i mi

było ^{z jej strony} zachęty. Porozumiałam się dwa razy
w tym mi zastawia (Moskwa „Słoch”)
to teraz mi nie zastawia.

Wyznaczyłam se studia^x na uniwersytecie,
ale skłoniłam Studium Nauczycielskie-Insto-
nie.

Później urodziłam córkę i moje stu-
dia uniwersyteckie oddały się.

Nie stał przeddyplomem i poddyplomem
moje wyjechał pod Wrocław, a ja pracowa-
łam, omieszkowałam, kawalerstwo. Dostało do
mnie, nie mogli mieć pomocy, później
w sobie urodziłam, ale póki co,
to byłam walczyłam. Przenieśliśmy się
do Opatowa, mogli rozpoczął specja-
lizację pierwszego stopnia, później drugiego
i ja powróciłam na Uniwersytet Wro-
cławski, została przyjęta na drugi rok.

15) bez egzaminu, z miejsca rektora, a był wtedy nim prof Karol Fiedor, który pomógł mi jako dobrej studentce.

Moja obecna praca magisterskiej służyła z wypracowaniem mego męża, bo mój romans. Rozwód z orzeczeniem z łącznej winy powoła. Córka już dorosła pojechała z ojcem, a wreszcie me Beate. Wskazanie miała jechać do rodziców ojca, a pojechała z nim do Kochanki i tam oświadczyła o ślubie, a ja byłam tam sama.

Zmieniłam pracę, bo mi chciało tu pracować, a poza tym narodził się staż. W 1970 w grudniu po rybakach me rybnicy zostano nas me lic i tam panowie rza stali określali "warcoty". Zebrałom głos

i porzuceniu, że niepotrzebnie przebiega się
podkreślanie tego, że wybrani i te słowa nie są
w całej Polsce o jednej godzinie porzuceniu
mówić o innych rzeczach. Ciśnienie robiła się
na sali, a moja koleżanka zaszeptala
mi "ty wariatko, ty zawsze ugrzesz się,
idź do domu i prosz Boga, aby Anthonie
mogła ci nar w miesiąc przynieść
paczkę. Wychochimy a teraz staj podcho-
dzi do mnie facet, przedstawia się, że
jest pracownikiem ministerstwa spraw
wewnętrznych, ja mu odpowiadam, że
jestem pracownikiem ministerstwa oświaty,
on pyta mnie czy robię sobie sprawę,
co tu porzuceniu - robię sobie, jako
Polska, podmiotem i naukowym historii.
I przez kilka lat była "cisza" koleż
mojej osoby, a nawet prowadzono pe-

16) piąty mój brat, a ten miał "wpadkę"
i to w Słasku. Był w delegacji z innymi
oficerami - a tamże prezentowały się mundury
naszego lotnictwa - i brat spytał, co
z jego (mama) mamuse. Skąd po niej ra-
żinę? - bez powściągliwości. Brat krócił, zalecając
odsunąć go z tajnej kancelarii i był me
"szlachetnym", a teraz ja mu "dokonytam",
a wiadomą sprawą miałam coś do po-
wieści me "nie". W styczniu 1972 roku
wyjechał mój kierownik me wewnętrzne
emerytura, bo nie miał wyższego wykształcenia,
tylko przedłożenie seminarium naukowe,
ale me jego miejsce sygnalizowano "swoich"
ten bez wyższego wykształcenia - wtedy ten
"postawiam" się wiadomą i po obronie kon-
wersum. Tę prozedurę me było już
miejsce w mojej służbie, bo "nowe wiadomości"

skopne tak sobie żyły. I wtedy, ręką studia-
raci Aneta było być wytypowanym przez wła-
dze - z tymczasem chaci studiomama i ustym-
tom, że ma to Aneta wstąpić - dlatego
między innymi rektor pytał mnie o
swoje miejsce i miał mi (odwrócić) mi
wzrost delegacji. Ale jak skończył kurs-
tor osroty pan Pukit pytał mi mo-
gode o wysokie oceny, a miłej inspektor
kwarant mi napisac podanie - to jakies
pismozobne majde, a - nie napisatom!

Prze półtora roku pracowałem w oświacie
samotnej, mile wspominałem ten okres,
a później ze zgodą szan podjętom pracę
w Zespole Szkół Rolniczych w Satorni.

Ale to norma z dupi głodem i mi-
głstkim porochistom, i głstem, awantur-
nicie, niepolowne i beanie pan miał

14) Wtopoty - odpowiedział mi, że pierwszy raz spotkał się z osobą starającą się o pracę i tak ile mówiąca o sobie. Odpowiedział mi, że jeśli mnie przyjmie, to konie miał telefony, komputer i wiesz o one "dynamiki" i miał, ale był odporny na obrony.

Przepracowałem tu 18 lat i z polecenia dyr M. E. N. pomyślałem sobie że rocznie kurs (w ostatni tygodni każdego miesiąca) było nas 72 osoby, robiliśmy "testy", kwalifikowaliśmy się 15, a kwalifikowaliśmy się 8 osób, wystawo nas do podziałów po rozpracowaniu zajęcia.

Ale w historii najpierw byłam następcą do spraw introwizji w internacii, a po 2 latach próbnych otrzymałam etat, następnie przedstawiłam historię, a także byłam od spraw introwizji.

Był strach mroźny w internacie, ja ten
problem rozwiązywałam - a chodziło o bardzo
sprawy - bo drugiego rufe podano w toklen
tuch: miasto z obrotu rozbijając, bo
drugiego chleb misie z w głuch i wie,
wiele drugiego. Znamy z same me chleb
z serwetkami, znamy się wory me rufe
znamy się pierniszka me "bele" finaneli
do internetu - bo "Internet nasz dom".
Jeszcze były ostatnie "powiezy" psychomomii so-
gąlistycznego, a mroźni w internacie dzieci
nie ma obranki i rufy: kiny. Wygodnie
się pod warunkiem, że me ścianach me
bogie "polych" i nie bogie stów k.cyp
Pierwszy - palili chłopcy i dziewczyna, me
opelach pomieszczeniach "gornistom", roz-
gólnie do obierwał. Po takim opelu
w wc, a był tylko ścianach pniechilony

18) i jedna młodzi "Kierochowska to mnie musi
użyć w d. Wysiadam i uleżam, uleżam
dwa nie pytam - to właśnie mam użyć.
W interwencji me powrotku mego "Kierochowska
non w mojej przychodni psychomane mojej,
a w "trójce" (najstarsi chłopcy - matematycy)
wolili bunt i uleżam me mnie. Przychodni
głównie, stali w szeregu me schodach, a
jedną z nich me podjęci posiedzieli -
okłone k.p. a przysiad, to się tena policy-
ny, podmiot rękę i nim już naprawdę
podmiot spratomu po twarzy i skopatam
(a żytam w takich młodych wtedy obr-
wmiaczkach) i krytykatom, skąd nie, a
żytam w młodości k.. bo tena już
jistem me stara me ten proceder.

Do stojących w szpalenie krytykatom
do sal - i pchęgi, a do mnie podjęci

wychowanie (wreszcie otrzymał z na pastora,
chłop 180^{cm} 90 kg), a mi wrócił mi
pomóc, odpowiedziałem że... to praca
dotyczy. Pochyła praca mi wychodzi z 1
piętra i pojedzie (miat samochód pod inter-
nadm) jako mama jego przeprosi^{mi} i me
obaw, czy on może maturo- zdać.

W szkole sum, a mi prosi dyr i pyta
dlaczego mi zgłasza tego nowego incy-
dentu w internacie, odpowiedziałem, że
jakiś przyjęł ob niego w skargę, to
równocześnie z podaniem o zwolnienie.
Internet - nasz obm - a nocie do-
mowych brudów mi przynosi do szkoły.
Sensacja była - powtórzę to samo
me nocie pedagogicznej i tylko zo-
chitam się me obniżenie zachowania,
wreszcie mi przeprosił. Inicjatyw nie

19) incydentów, jako broniłam interesy w sprawie
i w prokuraturze. Jako matka, matka - matka
matka, córki matkami oddana do domu dziecka,
wtedy sprzedawać rzeczy i sprzęt - a zmarły
mąż był bogatym gospodarzem. Syn, nasz
mąż, który walczył w wojnie, walczył, walczył
walczył, polił się z konkubentem, miał
złotą rękę i modną modę go do są-
du, aby trafić do prokuratury. Jako
pedagog szkoły broniłam chłopca, który
w maju walczył w szkole i walczył 18 lat
Policją w sprawie to matka do
prokuratury - walczył sąd sprawa -
ma rzeczy i sprzęt, walczył ten
kisznicę celową ojca. Po latach
spotkaniu go, ożenił się, siostry w-
brał z domu dziecka, matka ku-
pił mieszkanie w bloku. Inny inny

olent psychichato m. o zuber me tenu sloty,
po uernia i konfali z z nim, to mi chial
im doi zj usadue do "nyali", przyjatom
tomu (lyta pnera tlam uernio) i ja
z klywim do mitigantow, odkonfatom
jo, pozicjatom uetkej, ale mi do
obom, a do nich jakum prawem ter
zamelokomnie z "mucelnego dykto-
re ralyz talce "topantje" i widowisko.
Kiechatom, jakie uerai jst, me psycho-
olit do sloty, napisatom shage do
komendanto: zoznacrytom, ze ter mojej
wroty i obecosci uerniom od nikogo
me opadni wto z stony (to ter lyto gloni)

Stom wojimny, masne mtochier wcho-
wata zj poprawome, aczkolwiek dzej-
stajow z Brugu Dobrego ucytomka
me strait. I mesymni uerniomni

20) dno normalizovanu. Ull mtoomir (chopay) per
ohili do Snectoria roberyi ohajlu.

Kuidy's klasy maturalne podmyslyj fiokel
"hnt" i hider, i kormuna toh kraj znisary
ta. Repromonatom nich pisno, do szedu
- napisali - 3 klasy maturalne, to byl
listopad 1982r. I w lutym 1983 vicepre-
mier Ralowski aderichit masny mto-
omir 7.11.1983. Co omato z wshole,
kormore naci, ymeti konte, ja ter, "komitet"
nocokat w shole, pilnowat, aby nie
matomano omes na uelono. Istochir
"wsieta" sprawe w shoji rpe, nie
uzcyta zohi prasy i teleriji (te zresztu
przyichaly dopieno na kilka dni, mieli
do mnie pretensji dbezyo nie pora
do mitom - to nie ja, to mtoomir
okrydomat. Dypluszja byla oohre,

Wicepremier operował naszymi karnetami,
którym wytasowali problemy. Poprosiliśmy mi,
że mamy znaleźć rozwiązanie!

Praktykę w Niemczech - z jakimiś
pojechała młodziem (na praktykę do NRI)
i tam; wychowawcy i młodziem byli
bardzo pierw do parku i było wesoło.

Zostali odwołani i nasza grupa dostała
ta sprawa. W październiku dostaliśmy
telefon z wywołaniem rachmistrów, 20 wrze-
śnia, kierownik i tłumacz do Niemiec.

Niemiecki nie mieli paszportów - oficjalnie
"pięć minut", omówiły w komisji
prowizory w Katowicach, odbiór paszportów
we Wrocławiu (ul. Niebna) i w noc
w piątek wyjazd do Berlina, a bilety?
I to udało mi się zobaczyć 22 maja
zarezerwowano mi i nawet w Katowicach

21) pociąg zatrzymał się (ja siedziałem we
Krośnicy) w Katorze, aby umożliwić
obiad.

8 me miejscu w katorze, dyskretnie
stapata się ze ytoną - dwi kobiety
i 20 chłopaków. Był pomysł i dysy-
plina, byłem jeszcze niewymierzonym
oburzeniem, bo tak sobie Niemcy użyli
Naj dyskretnie jeden z moich uczniów
wyznał - (był tam wyprzedzi, i kilka
szkieł chłopaków) - byliśmy 10 km od
kory, wiersze o 23 przyjechał po nas,
odjechała tylko tłumacza. Wabiliśmy,
całą noc, ^{byłem} sparalizowani strachem,
staliśmy w rynku i przy wschodniej
stanie on ich - umordowany,
skawony itd - podał nam do niego

21) me ukropime - wstępną do modlitwy,
kronicę pokroci wiarę i historię.

Alle wnosząc do kronicowych testów -
mnie „zdanotom z historii ukropime (system
historycznym) ale przyk ukropime małam
is obicimistie, a wiek piosenek, a tańce
te. Skutkiem naspimac - naspimatom
„Po fowach oblimach rozlega z go drem
ref. Ave, ave, ave Maryjo - przede mną
i po mnie śpiewali bardziej świecek.

Napytano mnie, dlaczego te pioski
śpiewam, odpowiedziałam, że ta mi
najlepiej wychodzi zepnaniem, a powo-
tym, tam podany me takie pioski
celują i celali. Wyjechałam tam
me powrotem sierpnie, przy wsiade-
nie tutek, ktoś mnie popchnął, mia-
łom „kobyty” - mery osobiste i pomoc,

some relinquit, a novel dviat maps Polska.
A tom jiscu pyj egzaminie po ukrainsku
horizontam "oj znaju, znaju koho kocher-
ju, tilkie ne znaju z kim zity znaju?"
W pierswsie michie w Lucku w kopelu-
su, kca prava ne tembedue, to pyj
tym tloku uolnytam o dzeri: co's
tom w horku "chrupto". Ale me dora
ludni, ktory miie porinni ocukinac' spoi-
nili si, poizy puzichat do Kujow, ja do
hotelu: problem - Warszawa poriadomita
konsulat, i wyizohiam, a tu miie miie
miie. Sprawohali tom me Ukrainie
u kierow. puzegu, on jichota taku Polacka
- jichota, to novel pomogal' mi mozie
tohoty (obostat chye 2 obhany - a oblar
tom 300 hryni). A ja w hotelu
preshatomu pot moy puztek - sobota,
oheni w sobote i noc, normo do Kujow.

22) Ze hotel zapłaciłam 3 dolary tj 900 hry-
wien, a dobra wynosiła 70 hrywien.

W wiosce wsion Ludwik Vuornikowski
z pytaniem co się ohiato - bo cała
Ukraina mnie szuka - i tak od nam
"reistriatam" tam. I pędzi jakę siostrę
Ihonia - Franciszkanke Rodimy Ihanyi rainto-
nowato, to była własnie "Po jónach obliwach"
Jaki zobaczyłam tych biednych podarków,
jéscie ustraszonych, ale jiri wóhnych (mekono)
to ujęj tam kapelusze mi ratorjtom,
pny tych ubogo ubranych. Wsion Ludwik
zapewnił mi uyrémié, spmieszkotom
najpérszo u lekarzi, pórnij u inżynier,
pórnij u architektu, dyr transportu - od
sierpnia do listopada zmieniłam 5 mies-
kani, ai trafito mi sie mieszkanie
u Ukrainki, samotnie wychowyjęj chorego

syme - tu dostalam mieszkame do dysku-
syji, a wtozaciulla, gdy chciata przyji, to
obronita, on bole - wspomnala mnie, a takie
obchony ze mieszkaniem, tam mieszkatom do
koprice mego polityu, ku zbornemu moich
rodzaliow, ze u Ukrainku, ale bylo ^{tu} czysto
i bez insektow.

Majze prace naukowa mozy pokluj
proradnikom me chone w katechne wstuch,
a tonice pokluj, kralowiak, polomer ucy-
tom w boznej nowie. Ucytom ter w gim-
nazjum nr 14 i razem z praniem od lite-
ratury przygotowatymy "wiesnomyciu" aka-
demie, o Michalim, o Wasilaisce w Lubo-
swie, gdzie on zastalil sie i wielki "wieser-
nyciu" me dyplo Madku - tom 10 maja.

Przygotowatymy program o Masie Wasop-
nickij (te malce wiesciorgo ewici)

23 Wiersze M. Vuomoprnickej oklupamowano w fry-
ku pobliskim (moja grupa) a powstałe
w frylu uknowiszim - tam opelhatom
poetkę, tłumaczkę wierszy M. Vuomoprnickej.
Była też insecinacja 0 krasnodudker i ser-
wete Shanyji w frylu uknowiszim (mnom
wdycau ztyj unocystości. Porostatom też tam
ontyotę merithowze, któryj kwerki mi
krasnodudki. Na tyj unocystości byli dyfektō-
ny orbiot, któryj byli waintersorani, nau-
czaniem j. pobliskgo jaha fakultetu w wo-
ich młstach. Wiceminister 0swōtyj podkiko-
wata mi na pobleg okuodenię.

Historię Pobli mōritam po sumie-
stuchali, pānkoli, obiękowali, bo pēnasy
non stycieli ci starsi i przyprorowali
~~starch~~ wsmukōw. shaji wsmuki.

W pēnasy m okasi po upadku zore-

vaji ludzie starsi przyjmowali komunie, niesto-
my pierwszy raz, niezmomama i brano
śluby wieczne. Dwiec w normalnym wieku
przyjechali do komunii dopiero pod
komiec maja 1993r. Będąc me wcho-
pił u siebie, otrzymałem od rodziców
skłoty nr 2 w kermikach 'Sl. wiele
subienek komunijnych. A ja ubrałem no-
ję imiennikę, która te przygotowała i wy-
chowała babcia. Je w czerwcu 1945r do
komunii miałam przygotowaną subienkę,
sandalki, a babcia później je przygotowała
"odrobota".

Moji Bore Narodzenie w 1992r. Przygot-
wałem "Misterium Borenarodzenie" ziołne
Sharia melodie, ja teksty. Prosy odly-
katy z w zoloty i miotale, tak, że
mi wszystko chce z nowoczesną religią

24 przez siostry - uczestniczyły. Ale w tajemnicy z sio-
strami, Sionią i Krystyną, przygotowaliśmy pokuk
dla oniecia hironozych siostr (ale tajemnicie są,
ady z ydosty). Po głównej mszy w pierwszą
okien świąt przygotowaliśmy to Misterium
przy ołtarzu i rozmiało 30 osób, było
o wiele więcej, bo mamy przeprowadzić
swoje oniecia i mówić - "ja wam przy-
wita ambeta" - ale te ambety nie miały
panek, tylko księżon Ludwik wydał nam
orekolebny i pomiaranie (a tamte pokuki
były bogate) Poimuj jak przygotowujemy
jakiś program miało około czterech,
to zawsze były chary. O przy tych obrech,
jakiś przywołano z Pabli, cy z Niemiec,
widziałam wiele oznaczeń, nawet
zgłoszonym to księżon Ludwikowi i poru-
chiał mi, ni ja odjedy, a on tu wstaje

9. Po wigili w 1992 r., była słonna kolacja,
nawet bardzo słonna, opłaconym wszyscy
kawa, słońcy: my kłoniłmy z
w kotłowni.

Po kolacji wyszłam zamówić taxi, ale
nie odwozili mnie tu, wróciłam do naszego
miejsca, a była to mała kuchnia i mała
jadalnia, pomieszczenia dawnego kucharza
kuchni, a teraz była tu fabryka fajansu
Była odwrócona od ulicy i mieliśmy swoje
tu jadalnica kuchni. A wtedy po
kolacji już nikogo nie było, a jest tu
przed 12 i ostatni kochanek. Byłam w klan-
cie (kisy) i kłonił mi, że mogę zobaczyć
u mnie, bo w kłonił mi tak „korbi-
mano” z wartościowych ubrań. A wtedy po-
szłam do portierni tej fabryki i popro-
siłam o chatel-festwal. Na domnie

24) swoją kurtkę stromo, na bruch, sbratam
zi w chaból, pnapasatam pasliem i stoję
jedne na przystanku, Stotom tyłem do
firohi, sbratam z prawej strony nad-
firohazęca, czarne maszynę (samochód)
wotrywali ~~z~~, jeden uziadł, chycił mnie
na ramy; obrócił do siebie - moment
i poróchniał - "stara i brenniemne" - sta-
re i brenniemne. Ksiązkoh Ludnik był
wamipolozony, bo nie wóchnieli z kum
ja odjechałam do swego mieszkania.

1993
Ole przed Bojym Stanochemiem z Niemiec
przywiozono dwa tony psaki - gotowe spro-
duktami sponywanymi i studyanymi.

Rozdarabiamy cały tygólni, wszyscy atny-
mywali, sreyóhni ludnie starsi i Ukraincy
ter. Al jui prani pólno, przostojemy
rozobraci w óhni Wigili dohorimymy

Pociski były umieszczone we wszystkich możliwych miejscach w katedrze, na chórze, w podziemnych, murach. Katedra podłączona do alarmu.

Rano dowiadujemy się, że było wtornomie i pociski zostały zabrane. W więzieli więzieli było mało, dlatego około, tam podjechał specjalistyczny samochód z drabiną, przez okno spuszczone drabinę, zsunęła i pociski zabrano. Ale w końcu le wysocy milicyjanci, ludzie przysli po kraju, wszyscy wydają inne produkty, a ja pytam dlaczego nie ma policji, dlaczego tak cicho w tej sprawie i wszyscy próbują powściągnąć mi - czy ja muszę tak do wszystkiego odnosić się?

Przyjechał transport z Polski, przyjeżdżają do kamionki Stanisław Draguta. Sklekarz postawiono na terenie fabryki 11 me-

25) olne v autokopne nýtite, vsyztke robane
i papírny kučerový.

W 1894 r. narum z vsejchem St. Drozdzic
wörtom dany z Pabli i w Sledu werš-
nij ratatritom, i nasz autokop z pry-
cepe₂ ustabilizirny w okuonyom wpru-
ni (tena jalna fabryka) na wysokie
mury, rebarne brame - nic nam ne
zginet. W 1897 r. teri wörtom dany, e
byjad ten firmansonal nam w dwi-
kom obkarnatu w otoro k Eugeniisz
Kurimik: k proboser z Wiriolue - jiche-
lisny od pátrocnij Ukrainy pner Poble
oi ne Sledu₂ - ratnymyralisny z
u "katory" (soltys) albo u pope: no-
okanalisny vsyztkim ludiom starcym
Beber tom wihatom ude anormalni
nórnych. Ale miatom teri ~~my~~ padli pali-

tyczne. Na chłone w kwadratowe wachitomu de-
kornacje - proporcjach sym- iółty w środku
krucyfiks, proporcjach hiatu - czerwony, mapy
Ukrainy, mapy Polski.

W Warszawie jako sekwingły polskości
dono nam plakatki z ostern me cewo-
nym pole, ja je rozobrazatom w piest-
wszym tygodniu spotkani. Demisio mo takie
^{plakietki} ob K.G.B i podpadatom, bo chce „spoko-
raci” omia ukraińskie (tadnie teri psycho-
chity me nowe polskie). Ktoś z przyja-
ciół ukraińskich natatit mi teri pro-
porce Wietymś z XIII wieku, me cewo-
nym pole stylizowany konyz (jok konyz
harcerski) ze tygoini rozobrazatom porporce
kreszte Wietymśkiego (ale chytne
Pobierka - tak porischnomo o mi, i
móznomo teri, i u męadne).

26) W roku 1993 i 1994 przywrócić chcieli
me wypowiedzi do Polski, finansowali
moi dawni znajomi - tenon biznesmeni,
obserwacy nauki i kierownik wtedy p.
Roman Głowacki przynali mi środki,
ie mogłom te grupy przywrócić, a także
dwa razy przywrócić ludzi. Wtedy
przesli Sybir i takie osoby samotne, któ-
re nie miały nikogo w Polsce. Bilety
do Polski opłacił konsul w Lwowie
wtedy konsul p. Dittm, a powrotne bilety
p. Jacek Kuron i jego S.O.S.

Tam me w tym czasie byli i są różni
i różnijsi, jak ci różnijsi szukali
re mój kontakt, a ja kontakto-
watom z tymi najstarszymi Polako-
mi i Ukraińcami. Spotkałom też tam
fanatyków i mądrych Ukraińców, a także

cykl do Europy. Wschodniatom ten zjazd
U.P. obców najmniej z Komanady - patrytorem
me nich z cętkami myśkami.

J w Kumanach wymknęło mi się, jacy
to bohaterowie, to mordercy, a o „akcji
Wista”, porzuciłatom, że najpięknier byli
korderowcy, a później „akcja Wista”.

O później pomyśla moja dobra znajomość
Ukrainka i porzuciłatom, że lepiej byłoby,
rebym wyjechał, bo ile jistemu tam nota-
wome pna K G B i wyjechałatom w 1951r,
jiscie tam mi żyłatom od mego wyjazdu
z Ukrainy.

27. A w Polsce pomysłałam i co ja tenar
będę robić? - i zaczęłam prowadzić
Klub Seniorów przy Obernichim Ośrodku
Kultury. Czterygodniowe spotkania, yacirki
nowe, yacirki: Gystochone, Licheni,
Lagiermiki, Verdorie, Sebottke, Snodell,
operetke, spotkania w "Saloniku Orlbeck
Shur" - eksperymenty "nasz salon, jaki
przyjmiemy" z wystawami tacy artyści, jak
Wanda Wilkońska, Wiesław Ochman,
Zdzisław Nopciański, Michał Bajor, Emilia
Khaloska, wierszowny panstwo Kłamecy
i Konstantyna. Inicjatywy wnoszące opiótki,
gościł "nasz" w kanonik Stanisław Dre-
guta, w Gregorz Dopus z Wotywa, nasz
w. prabeser, otóżke miasta i inni goście.
Roz w miszce miłośnicy wienońki ta-
necne, w diletty wstypu, celokady i ko-

Winy, chrześcijański fundusze na te nasze wyliczki.

Współpracowaliśmy z klubami Tennis z Prusic,
Trebniem i Żmigrodem. Była u nas wiecpre-
wzięcie Stowarzyszenia Kultury Polskiej
na Ustymiu, z którego byłem u wiodach
miasta, w kosciółce oświetlonej na pomar,
jedną, robimy atnyrnym od mieszkańców
lebornik ter - oświetlonej i muni, na maji
organizowanie w naszym pomar podobom.

W 1998 w konkursie "Najlepszy Tennis",
maliśmy 5 w krajowej oświetlonej.

W klubie zmagamy się z dwiema mairistami,
a także kilka par mairistami, ale
ludzi mairistami. Był jeden, który na spoko-
mni psychologii z kolorami, poproszonym,
aby psychologii z rona i kolorami - ze-
rygnomai.

Oni są podobnym Spółnym Komitetem

28) Biuro w Krosno w Krosopolu na Krynici.
Krosno został uchybiony i 18. X 2008
bądź moją postać - mam repro-
szenie. Oprócz pomocy potrzebom na
wschodnie pomocy naszym potrzebującym.
Jedną z nich jest Krosno na dwóch
krosnach i ludzi pomocy i wpycha
swoje rzeczy niepotrzebne, a ja je obcy
potrzebującym - Caritas Krosno, P.C.V.
Krosno, dom opieki w Rozstowicach
k. Olsztyn, do Lubina wypełnionym kartkami
kartkami z opieką, do Jugosławii, gdzie
jest "albertowice", które prowadzi do
pracy Frumiera Głoch, również kr-
dowym na obszarze P.C.P. i w Olsztynie
ter (szczególnie tu dystrykt) prowadzi
miej, które odbywa się na Uniwersytecie
Imięcia Wielkiego w Krosno

God ziedmi bod jistam stuchacuz U.T.W
we Krocimsku - jistam w Sekcji Krajowej
Pomocy, a takze Organizacyjno Promocyjnej.
Dla Sekcji W.P. organizowaniem autobusow
na wyjezdy, a takze upoznaczeniem po
abornikach, lydzimy kilka razy w Skosci-
nowie w Przyrodniczym Museum Ludowym
u p. Kowalskich. Pmer jedna wadlucji
lydzim sekretorem Zarzadu U.T.W.
Na spotkaniach Sekcji awanruje opierami
piosenek, a takze me U.T.W. zarze-
kam pisac kiersu - narzynom to moji
symonowie.

Nie mam czasu mudwic si, nie cho-
ruji, bo ter me to nie mam czasu.

storam sebie "lykroic" chocim gochime

2-3 razy w tygodniu, aby pozicowic me
rebene.

Ktoś o mnie porozmawia, ni bodz mnie rozmowic
w tym celu, a ja bodz rozmowic o tym, co mam co do...

28. To wyśpiemni brata w Słoskari, mamę
z mamą przy świnach (we paruchach przyniesita
na zamek kołchoznom uimniaki, które podbe-
rata świnom) przemieśli do kuchni. Brat
rozpoczął intensywne starania o jej przyjazd
i przyjechała w kwietniu 1957r. Je pojecha-
kom do Przemysła, przyjechał transport z ty-
mi mėscepinikami, tu mi rozpowiedom mamę
Wszystkich warieli pod Przemysł ob jolnigoś
kołchozu i tam se mna chochono od sali
ob sali wykonyjące „Anna Michalewska”.
W jej sali wstata kobieta wychodna,
z reprezentywnymi oczami, w jakiejś kurtoymie,
wótkie spódnice i te buty z cholewami, męskie,
tam se wochodnie mówito że se nie „czo-
buty”. Prerazitom że tym wódkom i nie
odczutom, że to miedka. Jence w Przemysle
kupitom piawan: wótki i jolnig torbę, bo męcy,

które miała, to był tabak w chustkę zawieszony.

Przyjeżdżając mamę do babci, odjeżdżając do

Wroctawia. Poimij babcię z mamą najpierw

pojechali do Jeleniej Góry, bo tam mieszkał

brat mamy: tak w trójce pojechali do

Stache. Spółkarni ich było okrasne, chłodne,

w domu tym był olgi kucytorze nie prawo

była kuchnia i poloj i nie lewo teri tak

i tam toto przeprowadzić mamę. Ciółka Jmika

nie zaakceptowała Jhoni, były nawet awantury,

i rochice wyprawochiti i do rozsiode, a później

gdy ostatni autochton z tej wioski (wej. epol

skii) wyjechał, rochice objęwali to gospo-

darstwo nie papury babci. Nie miało ob-

laczego kontaktu z matką, brat tak i moja

ciółka teri.

W naszymy babci odszukatom w Argentynie

Jeamka, siostrę ojca, nie matkom jej

30) naraził się na niego, ale od momentu starania
do ich przyjazdu zostało trzy lata. Musiałam
odpowiedzieć mu wiele pytań dotyczących rochi-
my, ale habeo to wszystko wiadoma.

Przyjechali w marcu (mógł być to ten Broniek
z Tórore) odwiedził nas wielu krewnych -
Michałowski, których dotyczył mój materiał.
Wydawał się przekonany, że cały obrót napisał
mi w testamentie, reprezentatorom, że mi w tym
celu sukcesorem ich, udzielił, wyjął do sta-
tyku: zmarł - ciocię żyła długo, a ich "do-
rodek" przekazała me kuzińce tam w Bu-
enos Aires.

Najpierw zmarł ojciec, później matka, nigdy
nie mi powiedział o swoim polyciu w la-
grze - chyba boże i, bo strach oni tam
miał wszyscy niebezpieczny.

1) A tom na Wydziale ^{poradnictwa} Klubu Seniorów, sztykarski i nowi w tygodniu; wiesz o dowodach, nowi jakichś sucharki do herbaty. Siostra Wyn-
stymie poradnia "Rycerstwo Szaryjne" - ten malerz.

2. Jeszcze, gdy myślałem o Abornikach w szkole podstawowej napisano Goleryt pedagogiczny tj. poświęcenie się swoim metodom nau-
czenia historii. Goleryt - konkurs ogłoszone przez M. E. N i otrzymałem trzeci miejsce i nagrodę pamiątkową.

3. Wracając do wierszów i szkole, którego odstawo nie się nie emerytura w stycz-
niu 1972 r., a 3. 11 1972 pochwaliliśmy go, mi zabrałi otrzymałi pierwszą emeryturę.
A te osoby z dawnego układu partyjnego-
egrebutury, gdy wiek tena w wiek, to
psycholog.

31. Tomu mi wiotymu siostrze wiotymu i ja
probawotymu poprosze kancersto (w maju
bytom komendantem Gminnego Zwiazku
Zdruzen, a piotny komendantem Zlucz Obornikach,
ale to jessore mi byta ta pane.

Tomu tei probawoty siostry utworzyc obom obierme-
go przywarowa ludzi samotnych, w Rownem
udalo si siostrze Motekowy myslac po-
mierzenia na obom statego polity dla
ludzi samotnych, pisala ob miui list
z prosba o kosule nocne i piotny dla
tych ludzi - wydatkom 50 sztuk.

Po powrocie z wiotyma zohitam wystawe

"Mieszkanie woioty na wiotym" - woioty
zdeparowane, komisijone na magaryny
sala sportowe - Rowne, Dubno, Lubieszow,
teatr w Rownem, w obowym woiacie
dyskoteka w Czempiniu.

Wystawe - O.O.V, Biblioteka w wiotym i Bregu
Dobnym, salon Spolowni Mieszkanowej
w Trebnicy, w woiacie w Obornikach i w wiotym
i na U.T. 15 we Wroctawiu.

32 Po wystąpieniu w TVP p. Ołdzieja Sajdy,
i informacji o filmie "Kustyń", moi uczniowie
nie re skoty nr 1 o Obornikach Sl,
których czytaniu i o latach 70 moim
kom me lekki historii o Kustynie
- porachili mi tenar, re lyan odhar-
me, to moimom tak jak lya - byli
prawde.

A jiseu tom w domu dno wyokumna
mam w pamieci.

Gdy jichal "Judenryg" i mosymista
lyl Tolak, a toto miai stube, to
pociag heroho znalmal - (lyl oluj
rakst pnd stary Bóbrka - Chleborice)

I pociagu yshakimali tyoni, u nas
w gonku staly butelki z mlekiem
i przygotowy lyl chleb. Ci, ktomy
yshocnyj uimawali i do las.

Kaidy yshocnyta stansu tyobsko, po-

mama mogła i w całym poligonie - Ukrainie
do szkoły strażak - kilka razy, w nim
przebrnięta się. Do chwili me to rozpo-
mnienie podnosi mi się różniak - a wtedy
nie mi mogłam jść - toż się.

Już mi pracował ten kolegą Maryna
z Cergier - Cergier - podpisał listę
(polska ustawa) polskopisu. Jego córka
Staszka wychowała się w Warszawie z jej
rodzicami - Tronczur i on u nas nie stry-
chu mieszkał (od wiosny do wiosny) a my
z bratem chodziliśmy do niego i nau-
czyliśmy grać w karty - mówię i jak to
karta - i jeśli mi było tak, to dostać się
font - a on toż tożnie mógł do
mnie i brata "ty kłamca". Wierzę
eż się wychował z nim me poznać: kiedyś
Ukrainiec napisał, z kim było chodź.

Byłem odporowiał, ni brat Maryna - stry-
ch i podobno (był nawet podobny) strasze strasze
go i podobno wyjechał do Tronczur - a jego przyjaciół

Opisuje

Jedk jiri rocznie mieszkał w Lwowie,
mama pojedziała do Chłobanc. Jednym razem si-
e u Ukraińki Narchodnicki (wtedy obywatela z
o spakim pier swoich Kurobe, u którego naukali
Polacy. Spakim mamie w oluj irhi, obchodzą ją
głosy, to synowie i kompani pnyli po ckeji.
Mama wstała do pieca chlebowego, e oni po
jąłim czasie wstali do tej irhi. Gdy jiri upojeni
usnęli, mamie wysunęła się z pieca i skradła-
jąc się kwadrans wzdłuż torów, doszła do stacji

Była u nas rofa na zieme, zbudowana
z desek - takie podwójne ściany, e między nimi
luka. Kiedyś brat ruszył jedną deskę, do odstaraka,
cena ustąpiła, brat odchylił ją i w tę lukę
wskoczył ręką i wyciągnął karabin. Co bronił
mi mój ojciec, ale mnie sły. Ale kiedyś

poznaniem się me niego i moim ojcu „tato, ja
coś wiem” i porównaniem o tym karabimie. Ojciec
porównał, że musieliśmy się to przypisać i po
jakimś czasie poszliśmy zobaczyć - karabimie,
(czy karabimów nie było) i wtedy tato nar-
wał mnie wsternuchem.

Kurym tato narwał się Bobrek Jhrynto,
ich matki były kurymkami, Polkami, moja
babka żyła w Żelazce, jej kurymka z Ukrainy
urodziła synów: byli Ukraincami.

Tato pytał o tej Okarowce, sudi do mo-
jej babki (jego teściowej), pytał me sudi
przed obmem babki tego kurymie, mi pyta-
łali się, kuridy kymnal' rękę w kieszeni i wfałi
się od siebie - tato do furki, a kurym
gólnie me użon (także ze srozę i rosem)
(w kieszeniach mieli broń). Ten kurym
był w „kardenech” tato w A.K. - mi miał,

2) W 1966 - albo 7, jechałem po cięgiem przyjeździe
na pracę w karceterii Lwów - Kujów. Wcześniej nie
wiadomym mamą chrześną, że będę i przyjeżdżę
do mnie do kateki. i odwrotnie mnie do siebie
(nie jeden dzień) Wystraszona się w blunę od pi-
żamy, chustką nastawioną twarz, udając, że bole-
mie rękę, a w rzeczywistości zgłoszono, że jestem cho-
rą i nie będę uczestniczył w obywatelskim zwi-
chowaniu. W naszej grupie byli ludzie znani
we Lwowie, lub okolicach i kowalego omnia
którzy „chorowali”. W Skramowcu ichimy
wygonem, a przed domem stoi mężczyzna
i chrześna mówi mi, że to karym mego
ojca - Bobryk i że niedawno wrócił z Sybiru.
- ja nie to kary przed nim - to ten
„kondena”. Chrześna mówi, że to Jura,
Istacha córka, a ja, że znam go z episto-
ojca (właściciel koby). W tej Skramowcu

w grudniu 1943, albo w styczniu 1944 ^{urodził się}
syn (brat tej prarodzicielki P. K. P. we Lwowie)

W mieszkaniu kobiety „prezycjozde” pępowinę
a do mieszkania wchodzą dwóch myśliwych,
po pełnym przesłuchaniu, aby brat pochował im
drogę do Utorowa (a drogę prosto). Brat był
w bryczasach, ale w kapturach, w koszuli
i w pulawce. Poniósł, ni później się ubrał
w chustę i szelki. A było - szelki - po ^{lewej} ~~prawej~~
stronie noworodków i kobiety, po prawej to szelki
(długie peleryny) ze szrafem był wykop, który
przekadł do wprawy i do rzeki. (na tyłach
do domu. A przy oknach wejściowych dwóch myśli-
wych i pod oknami tej po dwóch. Brat
melką, kryjąc się w łóżku doszedł do mego
okna ~~okna~~ Michalewskiego i ukrył się w stodole.
A w oknie, dźwiękiem ludzkim, ni brat
szelki do mojej ławki wyjechał me podkórnie,

3) ale wujek mi wyszedł z siarce obawiając się,
że obom może być obserwowany.

Dziadek próbując pojechać na stację, a było
bezsensownie i jak nadszedł pociąg do siarce,
wujek wskazywał do pociągu, a wskazywał
z drugiej strony, bo ten obawiał się, że na
stacji może być obserwowany.

Nie pamiętam w którym roku 1941-42,
pojechałem z mamą i Ukrainką, której
córka służyła na 50 tyms. Przechodziliśmy
po moście kolejowym na Berge, w momencie
gdzie strażnik niemiecki wyszedł z budki.
Mama zaczęła mi tam mówić po ukraińsku
- mówić. Ale na drugi dzień naszego po-
bytu symonowa gospodynia przywiozła omietło
w beczce - a ja - "robacz mój jakie
śliwki jak kaleczka." i w ten
sposób było wyrazić się (uciekac)

Nie pamiętam jak w drodze powrotnej przesyłamy
Bruz, ale z Sokra albo Razy Ruskiej jechniemy
do Lore. Pnychodni konduktor i chwyci
zi, ni jechniemy do Warszawy. Wyszliśmy
na najbliższej stacji i bieżim skarpy
jochniemy do tej, słuđ wyjechałomy
O tu podnal niemięcki (w nielonych modu-
rach) i komanaż polscyżną pyta Niemię-
(tenar myśle, ni byi to Żonak) dwoży joch-
my broturi tonów i co mamy niemię

Poszłyomy dalej tonami, Niemię do mię
zawóu zi, alym porochwita tąd i brato!
Ale jiri we Lore - my u porożu-
~~okane~~ oblawu - Niemy atoczyli skisid
i wyrzucają toboty z przedmiotów. Wyrzucili
nasz plewak z psremię i gdy wyrzucają
odsredł, mamy wychożyć z przedmiotu, sta-
hata nasz plewak, potoryta na tonce, a na

4) nim posadziła mnie i "dyndatam" nogami.

Przyszedł następny Niemiec, wyglądał pod ławkę, mówił do mnie (też po polsku) "podnieś prawą rękę" - ręką do góry, że nie krymisi się, że ci być w zielonym mundurze.

Ostatnia sprawa - bojęc tomu że misji wybrakom się w 1993 r (w sierpniu) po przyjeździe do mnie z Lotyną z 21 obywateli polityki w Białej wuj. Przewo. Ten polityk sfinansowali mi moi znajomi z Oboznik, Kurmasz i roche miasta - przyjeździe jechał w 1994 r i grupy dywersji w 1993 i 1994. Konsulat we Lwowie wykupił bilety do Polski (te ctery grupy) a z S.O.S. z. Jacek Kurmasz obywatelom me bilety me Ukrainę.

A tomu w Okunarskiej przyszli obywateli zęsiobni łabki (ci starsi), wtedy pomieścił mnie jako obywatela łabki energiczne - prawda!

Zapytałam, kto mieszka w tym miejscu ze
wygonem - pamiętam, że ten który sprzedał
kobietę mieszkał w tym miejscu i że
"mohyły" (Kopiec) przychodził do nas - miał
17 - albo 18 lat. Wypytałam o rodzinie
tych od mohyły oni po cerkiew. Powołał
jego nazwisko (Cohiszaj mi pamiętam); stamtąd
od chaty do chaty i podmurziatom. I me
podmurziatom byli on postawiali tak jak i ja
o te 50 lat. Mówi, kto jestem i że moja
babe karała mu podmurziatom (mówiłam po
ukraińsku, żydowski sarni) - gdybym wiedzi
ła mogła przyjechać - mogłam. On mówi,
że niczego mi pamięta, ale ja jego pamięt
am, bo stawaliśmy się jedynakowo. Zapytał
ja pytałam o jego rodzinie (ukraińsko)
odpowiedziałam, że od pierwszej chaty, a po
cerkiew pytałam. - i dalej posiada podmurziatom

5) Poniemal' uilym o tym, ^{ie upredmet' pokruie roduine} nie mozieta nikomu
to on sie bai - po 50 latach. Poniemal'
mi, ie jestem miedzna Polska.

A jego narziska nie pamietam - wiec go
jaki do nas psychosomil' jako mtochiermiec
i podoba' mi sie, wiec teraz jako "starik"
a narziska teraz nie pamietam, chyba
mial ne imie Juras'. - Townie imie

